

## Pierwsze pokolenie

Miuosh

Dzisiaj rap w miasto puszczam jak Fenomen dekadę wstecz,  
w czasach gdy wielcy albo śpią albo robią wieś,  
wiesz jak jest ej, też byłeś na tym etapie,  
pierwsze pokolenie wychowane na polskim rapie.  
Gdzie jest Eis bracie, pewnie jak Joka znikł,  
oddałbym każdy bit za Ostrego z tamtych dni.  
"Jest jedna rzecz dla której warto żyć"  
nie miało zmieniać się nic, pozmieniało się dziś,  
w czasach bez MP3 pośród kaset i płyt,  
miałem tak samo jak Ty, odnaleźć swoją drogę,  
pamiętaj tamte dni, nie zapominaj ich,  
bo choć przeżyłem już wiele lepszych znaleźć nie mogę.  
Jestem bogiem, sam ze sobą zawarłem pakt,  
jednoosobowy kościół nasza wiara to rap,  
zmienił się wokół świat, przez tyle lat musiał,  
w sercu wciąż ten sam dzieciak, to samo na uszach..

Byłem tu od początku do końca, zostanę na amen,  
nie tylko własne zwrotki znam na pamięć,  
zajawki chwilowe zmieniają się w te stałe,  
Ty się ledwo urodziłeś ja już żyłem Skandalem,  
wspierałem polski rap biznes, za pierwszy hajs i stres.  
gdy z puchą w ręce miałem własny Men in Black i,  
grało się w piłkę, odbiłem od tego,  
jedyne sport jaki został mi to ten Tedego,  
Wiesz, nie było nic lepszego niczego co większą moc ma,  
pół osiedla znało na pamięć całą bitwę z Płocka,  
włączyła się moda, rap wjeżdżał na szczyty,  
każdy chciał robić bity, co drugi samplował Volta.  
Folia, wszystko co chcesz w niej masz,  
chcieliśmy zmienić świat, ten świat zmienił nas,  
Blask światel jasnych cieplejszych od słońca,  
byliśmy tu od początku zostaniemy do końca brat..

Gdyby nie Pih nie widziałbym osiedla z góry,  
za 10 lat miało pojebać świat który  
nas wychował, a przynajmniej próbował.  
Niektóre teksty to coś więcej niż słowa,  
browar na ławkach, tagi po klatkach,  
oddałbym wszystko żeby móc tak coś nagrać,  
rap grał w paru miejscach tam był nasz dom,  
trochę inaczej to słyszysz jeśli jesteś stąd,  
ziom, w chuju miałem, co było w cenie,  
wiedziałem że ja to ja i nie chce być biznesmenem,  
Podziemie, wtedy to dla nas był mainstream,  
po Ustach Miasta Kast, śląski rap był najlepszy,  
Teraz składamy części w całość,  
mamy prace i rodzinę, tak się poukładało,  
życie wybrało nam schemat, przewodni temat,  
pamiętaj czego się słuchało ziom, lepszych lat nie ma..